



Po kolejnym spotkaniu w sprawie iławskiego muzeum. Mamy pierwsze informacje o kosztach

data aktualizacji: 2019.03.15



Pracom koncepcyjnym - wypracowywaniu konsensusu dotyczącego formatu i lokalizacji przyszłego muzeum, było poświęcone kolejne spotkanie dotyczące zamiaru stworzenia w Iławie takiej placówki.

Spotkanie, o roboczym charakterze, odbyło się w minioną środę, 13 marca późnym popołudniem. Zgromadziło w sali sesyjnej iławskiego ratusza sympatyków idei powołania do życia iławskiego muzeum, regionalistów, historyków. Otworzył je Burmistrz Iławy Dawid Kopaczewski, który podkreślił, iż jego celem jest dążenie do wypracowania wspólnej koncepcji przyszłej placówki. Dotyczy to zarówno jej formatu, jak i lokalizacji. Obie te kwestie były tematem debaty.

OBIEKT NOWY CZY REMONTOWANY?

Zdania w tej kwestii są wciąż podzielone.

OD NOWA

Na przykład dr **Wiesław Skrobot**- archeolog, muzealnik, badacz dziejów i kultury zachodniego pogranicza dawnych Prus Wschodnich, licencjonowany przewodnik po Warmii i Mazurach, jest

wśród zwolenników pobudowania nowego obiektu, w pobliżu "czerwonego" kościoła. W ocenie dr Skrobota taka inwestycja byłaby "czynnikiem miastotwórczym". Mowa jest o koncepcji, która była już przedmiotem opracowania projektu Muzeum Regionalnego, przygotowanego na zlecenie miasta.

Henryk Plis, badacz i pasjonat lokalnej historii z Rudzienic, także chciałby budowy nowego obiektu, ale w nieco innym miejscu: w centrum placu ławskiego Starego Miasta. Mówił o mikromuzeum, które w jego ocenie mogłoby ożywić ławską starówkę, uczynić z tej części Ławy prawdziwe serce miasta.

Wreszcie były radny **Roman Przybyła** ponownie zaprezentował koncepcję pochodzącego z Ławy architekta **Pawła Bierega**, który proponuje ulokować taką placówkę w kolejowej wieży ciśnień znajdującej się na osiedlu Podleśnym. Pomysł ten zakłada dobudowanie tam także nowego budynku.

ADAPTOWAĆ, REMONTOWAĆ

Wielu innych promuje zgoła odmienne podejście: by na muzeum zagospodarować istniejący obiekt, oczywiście po przeprowadzeniu stosownych prac remontowych i adaptacyjnych.

Tu za cenną trzeba uznać wiedzę, jaką dzieli się podczas spotkań na temat ławskiego muzeum **Piotr Żuchowski**. Dyrektor Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie, wcześniej m.in. sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego za najlepszą lokalizację uważa należącą do miasta willę na ulicy **Mazurskiej 2**. Żuchowski wskazał na kilka zalet takiego rozwiązania: dobrą lokalizację obiektu, jego zabytkowy charakter oraz relatywnie największe szanse na pozyskanie zewnętrznych środków na niezbędny remont i adaptację. W przypadku budowy od podstaw, wskazywał dyrektor Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie, obecnie brak jest programów, które pomogłyby samorządowi sfinansować taki projekt.

Ale są też inne propozycje. Uczestnicy debaty wymieniali m.in. obszerny **magazyn z czerwonej cegły na ulicy Wyszyńskiego** (jest prywatną własnością), czy **aktualną siedzibę ławskiej biblioteki** na ulicy Jagiellończyka, która ma opustoszeć po adaptacji i rozbudowie Domu Weterana na ulicy Sobieskiego, gdzie ma się mieścić nowa ławska ksiąźnica. Sam **Dom Weterana** także pojawił się wśród propozycji możliwej przyszłej siedziby ławskiego muzeum. Jak przyznali uczestnicy dyskusji, stan tego obiektu jest co prawda opłakany, ale należy on do miasta i jest w świetnej lokalizacji. Wymieniono też aktualną siedzibę **Zespołu Placówek Szkolno-Wychowawczych na ulicy Kościuszki**. To budynek, który także może opustoszeć wraz z budową nowej siedziby wskazanej szkoły, co jest przez powiatowy samorząd planowane na Lipowym Dworze. Wreszcie wskazano na **stary młyn** przy "wyspie młyńskiej". Pozostaje on prywatną własnością i popada w ruinę, ale, jak mówiono podczas debaty, tego typu obiekty często świetnie sprawdzają się w charakterze placówek muzealnych, a do tego zachęca niedawno przeprowadzona rewitalizacja sąsiadującego z młynem terenu.

Wydaje się, że na tym etapie najmocniejszym kandydatem pozostaje Mazurska 2.

MUZEUM, ALE JAKIE?

Dyskutowano także o formacie ławskiego muzeum. Dominującą koncepcją na tym etapie pozostaje pomysł powołania do życia muzeum archeologiczno-historycznego, poświęconego dziejom miasta i regionu.

Tutaj **Piotr Żuchowski** uczulał, że zdobycie dla ławskiego muzeum ciekawych eksponatów będzie niełatwym zadaniem. **Łukasz Szczepański** z Muzeum w Ostródzie radził, by miasto, zainteresowane powołaniem takiej placówki do życia, już teraz zaczęło tworzyć depozyt.

Obecny podczas spotkania był także m.in. **Piotr Lulkowski**, autor koncepcji Muzeum Grafiki "Mon petit Louvre", który promował ten pomysł podczas pierwszego spotkania w tej sprawie. Teraz jedynie przysłuchiwał się dyskusji, ponieważ zdecydował się na samodzielną realizację swojego pomysłu. Wynajął w tym celu pomieszczenia na ulicy Niepodległości w Iławie, gdzie wcześniej mieściła się galeria "na wprost".

ILE TO BĘDZIE KOSZTOWAĆ?

Podczas spotkania pojawiły się też pierwsze informacje o tym, jakie środki trzeba zabezpieczyć, by myśleć o realizacji muzealnego projektu. **Koszt stworzenia takiej placówki** to, według Piotra Żuchowskiego, od 8 do 14 mln złotych, a mowa jest o mikromuzeum, placówce o niewielkiej skali. **Koszty bieżące?** Tutaj od 60 do 80% to koszty osobowe. Wspomniane mikromuzeum powinno zatrudnić 3-4 osoby, co daje koszt roczny w wysokości około 250 tysięcy złotych - przedstawiał szacunki Piotr Żuchowski. Z kolei Łukasz Szczepański, zatrudniony w muzeum w Ostródzie, podzielił się informacją, że utrzymanie tej placówki kosztuje około 400 tysięcy złotych rocznie, a muzeum wypracowuje w tym czasie przychód w wysokości kilkudziesięciu tysięcy złotych. Są to informacje o wstępnym, poglądowym charakterze.

Do tematu muzeum w Iławie będziemy jeszcze wracać.

Zdjęcia: Info Iława.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/57277-po-kolejnym-spotkaniu-w-sprawie-ilawskiego-muzeum-mamy-pierwsze-info-rmacje-o-kosztach>